

ZBIGNIEW SIATKOWSKI

FORMOWANIE SIĘ POKOLENIA LITERACKIEGO:  
WSPÓŁCZESNA POEZJA ŁEMKÓW



KRAKÓW 1993

ZBIGNIEW SIATKOWSKI

FORMOWANIE SIĘ POKOLENIA LITERACKIEGO:

WSPÓŁCZESNA POEZJA ŁEMKÓW

Другий міжнародний конгрес українців

у Львові

KRAKÓW 1993

**Z**amiarem niniejszego tekstu jest przedstawić fakty sprawcze oraz okoliczności, mające wpływ na ukształtowanie się aktywnego obecnie pokolenia poetów łemkowskich, którzy działają w Polsce. Żywiąc przekonanie o oczywistej ponadpaństwowej niepodzielności literatur, ograniczamy się tu jednak do charakteryzowania poetów z obszaru Polski - przez wzgląd na porównywalność elementów rzeczywistości dziejowej, którą tym poetom dał los.

Za "pokolenie" uważa się tutaj pewną liczbę nie związanych formalnie z sobą pisarzy

- o zbliżonej dacie urodzenia (przy zróżnicowaniu mogącym sięgać kilkunastu lat)
- uformowanych twórczo przez tożsamą sytuację historyczną, społeczną, kulturalną
- odznaczających się analogicznym (choć niekoniecznie identycznym) stosunkiem do tradycji
- pomiędzy którymi dokonywa się wymiana idei inspirujących twórczość bądź co najmniej istnieje wzajemne oddziaływanie ideowe.

Słowa "generacja" używa się wymiennie ze słowem "pokolenie".

Warunki historyczne, które uformowały obecne pokolenie poetów łemkowskich - i przecież całe obecne pokolenie Łemków w Polsce - są powszechnie wiadome. Zwłaszcza ze względu na ich drastyczność. Od stuleci nie było zmiany tak bolesnej. Wpierw nastąpiły intensywne przesiedlenia łemkowskiej ludności na teren Związku Radzieckiego, potem zaś - w roku 1947 - niemal bez wyjątku wywieziono pozostałą część Łemków do odległych regionów Polski.

Oznaczało to masowe oderwanie Łemków od ich wielowiekowych siedzib, nagłe wytrącenie ich z tradycyjnego trybu życia; zmuszenie ich, by egzystowali w rozproszeniu, w kompletnie odmiennych warunkach geomorfologicznych, klimatycznych, więc też

i agrotechnicznych; osaczenie ich dużą na ogół a długotrwałą nieufnością ze strony władz, jak również ludności sąsiadującej; daleko posunięte osłabienie, czasem wręcz unicestwienie tradycyjnej wspólnoty językowej, obyczajowej i wyznaniowej. W rezultacie wszystko to stanowiło potężny bodziec do ukrywania bądź tuszowania przez Łemków ich etnicznej tożsamości, i co za tym idzie - do procesów asymilacji względem polskiego otoczenia, znacznie aktywniej interferującego niż działo się to o pokolenie wcześniej, na Łemkowszczyźnie jeszcze (choć i wtedy presji polonizatorskiej nie brakło).

W łączności ze skutkami przesiedlenia dawały się odczuć skutki ogromnych przemian społecznych, charakteryzujących Polskę około połowy XX wieku. Szczególnie dwie z tych przemian miały znaczenie istotne: łatwość migracji ze wsi do miasta (wiążąca się z oczywistą łatwością zatrudnienia industrialnego) oraz nie znana dotąd w dziejach dostępność systematycznego, zinstytucjonalizowanego kształcenia się.

A zatem wykorzenie z górskich terytoriów macierzystych, wieloaspektowa zmiana warunków pracy, przytłumienie odrębności etnicznej przy równoczesnym zwiększeniu dostępu do wiedzy oraz do życia kulturalnego Polaków, unaocznienie się laicyzacyjnej alternatywy światopoglądowej i obyczajowej - oto wyznaczniki zbiorowej sytuacji Łemków po drugiej światowej wojnie. W odniesieniu do poszczególnych ludzi tworzy to zwiększoną możliwość, wręcz konieczność niekiedy, indywidualnego wyboru sposobu życia i modelu uczestnictwa w kulturze. Formacja duchowa jednostki przez tradycyjną wspólnotę straciła w licznych wypadkach swą nieodpartą nadrzędność - na rzecz autokreacji.

Na procesy kulturotwórcze wśród Łemków rosnący wpływ wywiera ich geograficzny policentryzm. Teraz mieszkają oni nie tylko na

północ i na południe od Karpat, więc w Polsce i Słowacji, lecz także sporymi grupami w Ukrainie oraz w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Odmienność środowisk, w których wypadło żyć Łemkom, miała ostre zabarwienie polityczne, najgruntowniej określające szansę różnych inicjatyw kulturalnych i artystycznych. O ideologicznych preferencjach, o tzw. polityce kulturalnej, niemal a priori przesądzała orientacja danego państwa. To raz. Po wtóre Łemkom zmuszonym do życia diasporalnego tak w skali planety, jak też - co nas tu zajmuje - w samej Polsce, odebrana została możliwość jako tako publicznego, wielofunkcyjnego mówienia po łemkowsku (nawet pomimo wykształtowania się nowych łemkowskich skupisk, np. na Śląsku). Lokalna gwara przestaje być gwarą, kiedy przestaje być lokalna. Stąd wynikają we współczesnych dziejach tej gwary dwie dążności przeciwstawne: dążność ku atrofii, zwiększanie się dla Łemków roli języków całkowicie uformowanych i spolegliwych - ukraińskiego, słowackiego, polskiego, angielskiego - oraz dążność ku emancypacji, ku świadomemu przetworzeniu gwary kiedyś, przed akcją "Wisła" zaściankowej w pełnowartościowy język, wobec innych równouprawniony.

Z takimi przemianami językowej sytuacji i językowej świadomości współistnieją dalsze zjawiska natury społecznej: łatwość przyłączania się kulturowego i językowego Łemków (czytelniczego więc także) do rozmaitych kręgów otaczającej ich kultury polskiej - oraz nieoczywistość własnego łemkowskiego folkloru, który coraz trudniej jest na co dzień kontynuować. Ujawnia się konieczność wyjścia poza pasywne, niemal bezrefleksyjne kontynuowanie ku aktywnemu, świadomemu wyborowi. Równoległość zaś samodzielnych wyborów indywidualnych jest spoiwem ideowym generacji.

Poziom wykształcenia potocznie odczuwany jako warunek osiągnięcia statusu inteligenckiego podniósł się w Polsce o cały

stopień: od średniego ku wyższemu. Łemkowie pierwszy raz właśnie w latach po 1945 zdobywają się na własną grupę inteligencką, liczną, profesjonalną, bogatą mało że w dyplomy różnych uczelni o uniwersyteckiej randze, lecz i w umysły otwarte na globalny, nie zaś peryferyjny obraz świata.

Uczestnicy tej grupy wkroczyli do literatury, przede wszystkim do poezji, i w radykalny sposób odmienili jej oblicze.

Cechą nowego pokolenia pisarzy jest wyjście z Beskidu na świat, programowe i konsekwentne; zasilanie literatury, jaką uprawiają, dwoma równorzędnie zespołami wartości dziedziczonych:

- tradycją łemkowską, rzecz jasna przede wszystkim folklorystyczną
- tradycją literatur narodów, pośród których żyją Łemkowie, a zatem bezpośrednio bądź pośrednio tradycją literatury światowej.

Esencjonalnie i wręcz symbolicznie o tym nowym dla łemkowskiego pisarstwa otwarciu na duchową rzeczywistość pozałemkowską mówi Petro Murianka w znanym wierszu Вікно на світ :

На моім столі згідно лежат  
Гарасимович Драч Гораций

Dotąd łemkowska poezja wtapiała się ściśle i pięknie w folklor: pojmowaniem świata, kręgiem motywów, stylizacją, strukturami wierszowymi. Taką rzecz jasna poezję tworzyli w łemkowszczyźnie chłopci, anonimowi lub nie; ale taka też bywała dziełem inteligentów. Jeszcze utalentowany Iwan Rusenko (1890-1960), nauczyciel, należał swymi lirykami do tej wielopokoleniowej formacji, pod koniec życia nawet:

Кед бы я мав, люде добры, шапку-невидимку,  
Полетів бы-м зараз до хиж, хоц лем на хвилинку.

- podobnie jak inni długowieczni poeci z jego pokolenia, Jakow Dudra czy Mykoła Buriak.

Inaczej pisał młodszy od nich nieco (i na wieczność już młody) Bohdan Ihor Antonycz, lecz to fenomen całkiem indywidualny w dwu-istym sensie: ogromny talent oraz ogromne artystyczne osamotnienie. Wielki piewca Łemkowszczyzny nie po łemkowsku ją opiewał i nie na jej terytorium, a obrana poetyka stokroć bardziej niż z folklorem dzieciństwa spokrewniała go z ukraińskimi, rosyjskimi i polskimi literatami jego doby; z zachodnioeuropejskimi też.

Można by więc przypuścić, że generacja powojenna podjęła doświadczenie Antonycza, gdy aspiruje do poezji wysokiej, zorientowanej na współczesne liryczne tendencje. Ale tak nie jest. Być może nowi poeci zbiorowo powtarzają Antonycza artystyczną decyzję, śmiałość, lecz jego doświadczenie spetryfikowało się już w odległą historię literatury i wszystkiego doświadczać musiano od początku.

Współczesna łemkowska poezja w Polsce ma swój wielki temat, wynikający z wielkiego przeżycia pokoleniowego. Jest nim kraj bolesny, Łemkowszczyzna utracona. Na kanwę wszechczasowego i wszędzie żywego miłowania ojczystej ziemi historia nałożyła teraz pierwiastki poruszające szczególnie, kulminujące liryzm: rozpacz, protest, żałobę, nostalgię, wytrwałość uczuć. Osiemnastowieczny Łemko Iwan Prysłopski w nucie Nad rzekami Babilonu słyszeć mógł tylko starotestamentową, z kultowych względów szacowną tęsknotę do kraju, którego zabrakło. Stulecie dwudzieste Łemków zmusza, by znad rzek dolnośląskich, czy nawet znad Atlantyku, kierowali w stronę Karpat nie tylko tęsknotę (piękny jej hymn dał w prozie Seman Madzelan), lecz i nadzieję - czasem naprawdę contra spem - na przetrwanie i trudny powrót. Podejmowaniem, solidarnym

a jednomyślnym, tego tematu najoczywiściej różnią się poeci generacji obecnej - Paweł Stefanowski, Petro Murianka, Stefania Trochanowska, Władysław Graban, Helena Duć i inni - zarówno od poprzedników, jak od pisarzy tworzących dziś w Słowacji. Cierpko zadziwiał komentarz Heleny Duć:

на пут каменистий  
катуляло ся  
кожде  
лемківське слово

O ile arcytemat - miłość do macierzystej wspólnoty i jej pełna godności apologia - łączy łemkowskich poetów, o tyle temat z arcytematem mocno związany równocześnie ich łączy i rozdziela. Łączy: w poczuciu jego ważności. Rozdziela: w wyborze, w postanowieniu indywidualnym. Kto to są mianowicie Łemkowie? Kim się jest, kiedy jest się Łemkiem? Po jednej stronie słyszymy wyraziste "poglądy etniczne" Stefanowskiego: Лемко СьВатослав, po drugiej zdecydowany głos Murianki (czyli w życiu pozaliterackim Petra Trochanowskiego) Демко Лемко. Dałoby się dostrzec zasadniczą i cenną polemikę ideową w tych dwóch lirykach o wszczepianiu świadomości ojczyściej łemkowskim dzieciom.

Znamy też polemikę między poetami inną, dotyczącą pojęć szerszych niż rodzima ziemia, choć z jej bolesnym ukochaniem mających związek. Liryk Murianki - jeden z najważniejszych u niego - żali się gorzko iż ostrymi spisami zagrodzona jest uroda Beskidu, z której "mocniejsi" (nie wyjątkowy w poezji Łemków ten eufemizm!) uczynili najmitkę; sercom od wieków wiernym bić dla Beskidu zabroniono, na domiar zaś szyderstwa wielką księgę aż tak niehumanitarnych praw nazwaną mianem Humanitas.



Jakiś czas później Graban ogłosił wiersz, doradzający dziecku, by wyrastało w ufności wobec świata ludzi, w nadziei na odnalezienie osobiste Beskidu wymarzonego, na sprawiedliwość i życzliwość; by zawierało słowo humanitas. Puenta tu - widać - przeciw identycznej puencie walczy w szlachetnym sporze o szlachetność.

Sama możliwość polemiki lirycznej na tym poziomie jest elementem charakteryzującym pokolenie: dowodzi gruntowności kultury literackiej. Nawet w tym, iż obaj poeci użyli na puentę akurat wyrazu łacińskiego. Generacja wykształconych. A przecie istnieje partner jeszcze jeden w tej polemice, milczący i rozstrzygający: czytelnik, odbiorca poezji. Do niego również dotrzeć należy, pozyskać go dla racji wykładanych w wierszu; w obydwu wierszach. Musi się zatem mieć pewność, że czytelnik te wiersze w elementarnym sensie zrozumie, choć nie ministrantura chłopięca mogła go z łaciną zaprzyjaźnić. Ta pewność także jest definiującą cechą pokoleniową. W pojęciu "generacja literacka" ponadspornie zawarte jest partnerowanie czytelników twórcom ich literatury.

Toteż widnokraż łemkocentrycznych zainteresowań poezji Łemków pozwala snuć pewne przypuszczenia co do widnokrażu świadomościowego wirtualnych odbiorców tej poezji. Bo to wcale nie wyłącznie piękno strumieni i gór, zieleń komanyczki (Murianka) lub urok dziewczęcej kądzieli, zwilżanej męską śliną (Stefanowski: Ци помнеш, лемку). To autentyczna дума z triumfów dzisiejszej łemkowskiej kultury. Nieliterackich zwłaszcza. Krynicki Nikifor Drowniak, geniusz malarstwa. Czule a z respektem przez Stefanowskiego zobaczony rzeźbiarz Hryc Pecuch (pisał zresztą o nim też Madzelan - i Hara-symowicz). Wart szacunku duszpasterz, Mikołaj Deńko. Łemkowska Watra oraz "Hołos Watry". Sanocki skansen, ukazujący architekturę łemkowską. Muzealna działalność Fedora Gocza w Zyndranowej. Śpiewające i tańczące zespoły.

To również naznaczony trzeźwym prezentyzmem wybór wartości historycznych: u Stefanowskiego na przykład Duchnowycz i Pawłowycz w dziewiętnastym wieku; a w dwudziestym wychowująca martyrologia - wcześniej rozstrzelanie przez Austriaków ojca Sandowycza, później polskie Jaworzno, "примус страху и болю" (Тамты літа). Jaworzniński szok wyraził się także parokrotnie w wierszach Grabana:

Одталь на все  
останут міста близьнячы  
Явожно - Талергоф

Że między pokoleniem wolarzy i maziarzy a pokoleniem inżynierów i magistrów różnica szans poznawczych jest iście epokowa, świadczy obfitość pierwiastka intelektualnego czy wręcz erudycyjnego we współczesnej liryce. Wiersze ambitne filozoficznie i psychologicznie (np. Duć); pogłębiona w teologicznym oraz kulturoznawczym wymiarze wiedza o chrześcijaństwie i jego wschodniej postaci (zwłaszcza Murianka, ale też Duć i Stefanowski); wielorakie otwarcie ku antykowi (prócz owej Humanitas Helios i Uranos u Heleny Duć, Дедаль Grabana - gdyż jednak bieganie maratonu pospólne z cieleętami w tekście Murianki Безсильніст to chyba promyk zabawności odziedziczony raczej po Kotlarewskim); autopsyjna znajomość szerokiego świata, wcale nie taka koniecznie jak w wierszach poprzedników docierających "za chlebem" do odległych Ameryk (skandynawski cykl liryczny Murianki); jako oczywistość traktowane motywy z repertuaru kultury jawnie ponadregionalnej (Сонатина на едно серце Murianki, Апогей Heleny Duć, wielkopolska determinacja Drzymały w wierszu Stefanowskiego До поляків); zgoła rozległe aluzje literackie: Stefanowski do Szewczenki, Murianka do Szewczenki też oczywiście oraz do Słowackiego za tym samym razem - ale i kiedy indziej do Reymonta, Graban do Włodzimierza Słobodnika.

No i Harasymowicz, Harasym, Jurij, Jurko: w funkcji motywu liryki łemkowskiej jest kategorią sam przez się - u Murianki, Stefanowskiego, Grabana, u Ładymyra Połycza; wprzód z solidarnym zachwytem, później z dystansem czy wręcz zapiekłością widziany. Sic transit gloria amicorum. Niedaleko za świętym niegdyś Harasymem zechciał Graban wypatrzeć świętego Romana (До СВЯТЫХ), dostojnie Wołochów popędzającego, trzodę po trzodzie. Domysł, iż chodzić tu mogło o profesora Reinfussa, przekracza kompetencję historyka literatury.

Pokoleniową decyzją - rzekło się wcześniej - jest podjęcie według obecnych standardów literackich tej ambicji Antonycza, by własną poetykę dostosować do aktualnych reguł, wiadomych z innych literatur. Niegasnący łemkowski patriotyzm, demotropizm, eklezjotropizm wyrazić w konwencjach rówieśniczej liryki w różnych językach uprawianej. Wszelako ściśle dzisiejszej. Zatem nie w melodyjny sylabotonizm - jak Antonycz - wdrażają utwory swoje nowi poeci, ale w typowo dwudziestowieczny model wiersza, zwany w Polsce niekiedy czwartym systemem.

Szczególnie Murianka umie osiągnąć efekt zdumiewającego współistnienia z tą formą wersyfikacyjną takich treści i takich zespołów motywicznych, które czytelnikowi zdają się niewątpliwym spadkobranstwem po łemkowskim folklorze. Jednak to samo w istocie odnosi się do wszystkich pozostałych poetów. Muriankę tu wysunęliśmy na miejsce naczelne, krocząc śladem ich własnej praktyki. Jak bowiem przypuszczać wolno, jeszcze jedną cechą tego pokolenia - grupy przecież nieformalnej - jest uprzytomnienie sobie i przestrzeganie do pewnego stopnia w życiu literackim swoistej hierarchii: solidarne uznawanie Murianki za pierwszego podług miary talentu, dedykowanie mu wierszy (np. Duć, Побор), publiczne wypowiedzi wobec czytelników. Autor niniejszego tekstu mógł upewnić się o tym podczas swego odczytu o poezji Grabana w Krynicy latem 1991.

Bez względu na to, czym się skończy - i kiedy - spór o etniczne samookreślenie Łemków, zupełnie pewne jest to, iż za naszego życia powstaje i rozrasta się niezwykle wartościowy zespół wierszy łemkowskich, które wystawiają piękne a oryginalne świadectwo pokoleniu swoich twórców.

17 sierpnia 1993

ZBIGNIEW SIATKOWSKI

THE FORMING OF A LITERARY GENERATION:

MODERN POETRY OF THE LEMKOS

Summary

The great transformation of the poetry of the Lemko population in Poland after 1947 was inspired by the historic events (drastic displacements) and cultural ones (destruction of the traditional communities, facilitated access to education and to global culture). The Lemko self-determination had to become a difficult and conscious choice. A generation group of educated people started writing and generally did not continue the poetry of their predecessors which was traditionalist and descended from folklore, but used the poetics in consonance with the modern tendencies of many nations. They are: Pavlo Stepanivsky, Petro Muryanka, Stephanya Trokhanovska, Volodyslav Hraban, Olena Duts and others. They considerably broadened the set of motifs in the lyric poetry of Lemkos, made it more philosophical, initiated the practice of literary polemics, introduced artistic associations with the foreign literary output, entered new forms of versification.

Referat wygłoszony dnia 27 sierpnia 1993

na posiedzeniu tematycznym

"Współczesna poezja ukraińska"

Drugiego Międzynarodowego Kongresu Ukrainistów

we Lwowie